GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. **Ner 103.** *Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PIĄTEK DNIA 6 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
5.	7	27 2, 278	+15. 5	+ 8,3	połud: ws. słaby	ehmury	
	12	„ 3, 861	+17 7	+ 9,0	zachodni mocny	Pochmurno	
	3	„ 3 505	+17. 6	+ 9,6	Połud: za. mocny	pogoda z chmur:	
	9	„ 3, 286	+14. 5	+ 8,0	wschodni słaby	„ „	błyskawice, grzmot

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 3 Maja.

SEJM POLSKI.

Posiedzenie połączonych izb seymowych z d. 31 kwietnia i 2 maja.— Narodowe powstanie w prowincyach oderwanych przez Rossyą od Polski, wymagało po seymie, stosownego aktu: tem bardziéy, że po wydanym manifeście, i odpowiedzi na adres Litwinów, nie można było pozostać w milczeniu. Dla uzyskania wreszcie tych praw, względem prowincyy powstaiących, iakie służą krolestwu dotychczasowemu w stósunkach zewnętrznych z innemi kraiami, należało wyrzec w dalszym ciągu manifestu, że prowincye te, są jedną z nami całością, jednem ciałem, rozszarpanem tylko przemocą i gwałtem. W téy myśli ułożony był projekt do prawa przez kommissye seymowe, a po odbytéy naradzie ministrów, nieco zmodyfikowany. Przy tey sposobności, obwatelska niektórych reprezentantów troskliwość, chciała zanieść jakimkolwiek bądź sposobem pomoc braciom powstaiącym, naprzeciw okrutnym zagrożeniom ukazu Mikołaia z d. 2 kwietnia b. r. Przy wprowadzeniu proiektu w izbie poselskiéy, obszerne rozpoczęły się rozprawy o odwecie, o jego zasadach w prawie publicznem, a gdy większość izby była zdania, że naród polski nie powinien się plamić naśladowaniem dzikiéy nieludzkości nieprzyiaciela, wyrzucono więc cały punkt o odwecie i przyięto prawo, tak iak je przed kilku dniami w pismie naszem umieściliśmy. Izba senatorska, z powodu tylko niewłaściwości w redakcyi, projektu nie przyięła. Dnia 31 kwietnia, na sessyi izb połączonych, wszczął dep. Krysiński uboczną kwestyę: oświadczył że doszły go wiadomości, iż w Wiedniu są stare kobiety Polki, i pewna liczba zbiegów, dawnych urzędników, którzy nayczarnieysze na powstanie narodowe roznoszą potwarze, na zasadzie niektórych przesadzonych wyobrażeń dzienników, obmawiają nas o iakobinizm i demagogią, i niewypowiedzianie szkodzą publicznéy sprawie; pytał się więc ministerynm: czy tam jest iaki agent nasz dyplomatyczny? czy on stara się wykazać prawdę i paraliżować usiło-

wania przewrotnych? Zwrócił uwagę, że na konferencyach traktatu Wiedeńskiego, Austrya okazywała się bardzo przychylną niepodległości polskiéy, bo poznała wielki w tem swóy interes, że należało tę dyspozycyę przypomnieć dworowi Austryackiemu, a nadewszystko zawiązać stosunki ze Stambułem, Teheranem i Stockholmem. Minister spraw zagranicznych hr. Gustaw Małachowski oświadczył, że istotnie u wszystkich dworów, przedewszystkiem starano się wykazać, iż rewolucya nasza jest narodową w naysilnieyszem tego wyrazu znaczeniu: że nie powstaliśmy dla tych lub owych socyalnych wyobrażeń, ale nam idzie o niepodległość: na ostrzu miecza naszego, jest tylko kwestya exystencyi narodowéy: o prawdy polityczne, i instytucye wewnętrzne nie myślemy się spierać, zwłaszcza że już seym, postanowił iż monarchia konstytucyyna z dziedzictwem tronu, iest w życzeniach i potrzebie narodu. Że w Wiedniu dyplomacya nasza nie przestała pracować, pomimo wielkich trudności jakie nieuznany stan rzeczy nastręczał: a co do prywatnych osób, któreby tam fałsze rozsiewały, te same przez się upadną, i nie iest w możności dyplomacyi im zapobiedz. Oznaymił w końcu, że w Stambule mamy już polską porządną legacyę, złożoną z ludzi pełnych talentu i w robotach dyplomatycznych wprawnych. Wcześniéy zaś téy legacyi zaprowadzić nie można było, dopoki pewnych ostrożności przeciwko traktatowi Akermańskiemu i Adryanopolskiemu względem Rossyi nieprzedsięwzięto. Zabrał potem głos radca stanu Wielopolski, i w długim a uczonym głosie, opisał wszystkie układy i traktaty względem Polski projektowane lub zawarte, od czasu upadku Napoleona: a mianowicie od pierwszego traktatu Rossyi, Austryi i Prus w Reichenbach 17 czerwca 1813 spisanego. Objaśnił wymownie datami, że już miano czystą niepodległość Polski uznać, zaledwie pomiędzy układającymi się, z tego względu, woyna nie wybuchła, gdy w tem nadspodziewane wylądowanie Napoleona z Elby, i potrzeba wspólnego działania, pogodziła wszystkich, a interes Polski stał się podrzędnym. Naywiększym wrogiem niepodległości polskiéy, był cesarz Alexander, który nadto podstępnie i chytrze łudził Polaków, udawał przed nimi, iż jest jedynym opiekunem Polaków, on tylko chcę wyswobodzić Polskę, a inne mocarstwa opieraią się temu: dla tego wydawał nawet za pośrednictwem Konstantego, odezwy, i zachęcał Polaków do nowego boju. W Wiedniu zaś Neselrode w urzędowych notach szumnie ogłaszał że 8 milionow Polaków, żądania jego Pana popiera. Wycieńczone mocarstwa woyną z Napoleonem nie chciały nowéy prowadzić i istotnie Austrya i Anglia, nayprzyiaźnieyszemi się Polszcze okazały; Francya wówczas była podrzędną. Metternich oświadczył, że cesarz Austryacki nieszczędziłby żadnych ze swoiéy strony ofiar, że do podziału Polski dla tego tylko dwór Wiedeński przystąpił, że Rossya zająwszy większą część rzeczypospolitéy nabrała sił przemagaiących, i zniewoliła inne mocarstwa, do partycypowania w téy zbrodni, że wreszcie Wiedeń czuł dobrze wszystkie zawikłania w polityce, od chwili rozszarpania Polski. Dla tego dyplomacya nasza usiłowała przypomnieć dworom i te ich uczucia dawnieysze i potrzebę całéy Europy. Dodał hr. Wielopolski, że będąc w Londynie, starał się wybadać gabinet tamteyszy, czyliby wspierał czynnie Polskę gdybyśmy tylko dopełniali traktetów z 1814 i 1815 żądali? pokazało się ztąd, że na mocy traktatow musielibyśmy pozostać pod Rossyą i nie spodziewać się żadnego obcego wsparcia; tem więc samo ey powinniśmy się dobijać o bezwarunkową niepodległość, bo tym tylko sposobem uczyniemy zadosyć i honorowi narodowemu i nawet prostéy rachubie, bo na téy drodze może nas tylko skuteczna, obca pomoc spotkać. Nako-

niec: od ostatnich wypadków lipcowych, mocno się zmieniła natura i dążenie polityki europeyskiéy: ajenci nasi poznali prawdziwe położenie rzeczy i w tym duchu postępuią.— Poseł Swidziński z zapałem powstał przeciko wyrodkom, którzyby za granicą mową lub czynem szkodzili sprawie publiczney i przywołał na głowę ich przekleństwo ludu całego: mniemał zaś że Europa może bydź spokoyną o porządek u nas wewnętrzny: że marzenia jedney gazety nic nieznaczącéy, w opinii upadłéy, z któréy tak szkodliwe nam wyprowadzaią wnioski, nie są wolą narodu, są wyraźnie przez naród potępione: zostawiamy im tylko wolność obiawiania się, aby okazać że żadnego nie mają pomiędzy nami znaczenia, i że przebiegaią iak wiatr po pustyni. — Po krótkich jeszcze w tym przedmiocie przymówieniach się, przystąpiono do projektu do prawa. Z zabranych kilkunastu głosów, a mianowicie zagajenia wojewody Miączyńskiego, zdawała się pokazywać chęć izby, ażeby przez rozsądnie postanowione kary na wykonawców ukazu odwrócić jego srogości: lecz gdy przyszło do głosowania, nadspodziewanie większością kilku zdań, postanowiono, iż ogólne przyrzeczenie pomocy braciom Litwinom, obeymuie wszelką opiekę, i niepotrzeba osobno stanowić środków, wymieniać ich, iakie rządowi lub wodzowi przedsiewziąść przystoi.

Dnia 29 kwietnia pułkownik *Mlokosiewicz* przeprawił oddział swego pułku przez Wisłę od Solca do Kamienia, gdzie rozpędzono kilkadziesiąt iazdy nieprzyiacielskiéy, i zabrano 70 beczek soli i 7150 złp. które Rossyanie za sprzedaż soli uzbierali.

W Lublinie panuie wielka śmiertelność między żydami; Rossyanie urządzili dla żydów cholerycznych szpital w klastorze.

Wczoray złożona została Rządowi narodowemu chorągiew zdobyta na nieprzyiacielu w bitwie pod Iganiami.

Wczoray główna kwatera znowu się daléy posunęła, i utarczki miały zayść w kilku mieyscach.

Onegday i wczoray przeszło na naszą stronę z woysk nieprzyiacielskich kilku officerów, mianowicie z artylleryi.

Z *Poznania 28 Kwietnia.* — Zdaie się, iż rząd pruski zaczyna się skłaniać do wolnomyślnieyszych zasad w sprawie naszéy; ma nawet znieść iuż policyą tayną, która siecią swoią otaczała granice polski. Dowódzca tuteyszy, jenerał *Röder* iest zacnym człowiekiem i wyrozumiałym na uczucia Polaków. Odbierzecie tam wkrótce dwie wielkie paki szarpiy, które przesyła J. K. M. Xiężna *Radziwiłłowa.* Już nawet i paszporta wasze wizowane przez P. *Prechta*, maią bydź respektowane przez tuteysze władze. — Jednakże różne szykany idą swoią drogą, ażeby i wilk był syty i koza cała: zatrzymuią Polaków wracaących do kraiu, aresztuią pieniądze i t. p. a co szpiegów to roie do was się sypią, osobliwie odkąd się dowiedzieli, że w naygorszym razie sadzacie ich do aresztu i jeść im daiecie.

List ze Lwowa pod dniem 23 kwietnia do iednego z tuteyszych domów handlowych pisany, zawiera co następuie: "Za niezawodną rzecz mogę WPanu donieść, ż wczoray rano oddział z korpusu Dwernickiego z 500 piechoty i 200 iazdy złożony pod Brody posunął się. Sam Dwernicki stoczywszy na 19 b. m. pod Beresteczkiem walkę, znaydował się onegday w Dubnie, a wczoray był oczekiwany w Krzemieńcu. Jako trofea iego zwycięztwa ma bydź około 2000 niewolnika i 18 dział. Prócz tego Moskale mieli zamiar słaby oddział Dwernickiego z Radziwiłłowa wyprzeć, i w tym celu ukryli się z swoiem woyskiem i 8ma działami w lesie, to iednak wcześnie było odkrytém, i że tak rzekę bez dobycia oręża zabraném zostało.„

Z Brodów 26 Kwietnia. — Polacy opuścili dnia 22 b. m. Radziwiłłów i *Dwernicki* udał

się z swym korpusem ku Kamieńcowi Podolskiemu; na każdém stanowisku przybywało mu sił, pieniędzy i effektów woiennych; słychać, że wczoray zaszła pod Kołodnem mała potyczka, korzystna dla Polaków. Do dnia wczorayszego Radziwiłłów był opuszczony przez Rossyan i przez Polaków; wczoray dopiero miała część urzędników celnych i woyska powróciła pod konwoiem i dozorem naszego woyska; iednakże z całemi bagażami nieoddala się od granicy, gdyż w Radziwiłłowie oczekuią co chwila powrotu Polaków.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 22 *Kwietnia.* — Radość mieszkańców tuteyszych z powodu wiadomości z Polski odebranych, niemoże bydź opisana; tak powszechna zgodność umysłów, należy do naygodnieyszych uwagi ziawisk czasowych; każdy czuie, iż nadeszła nakoniec chwila, w którey dozwolone iest teraźnieyszemu naszemu pokoleniu, przynaymniéy przez ożywione głębokie współczucie wynagrodzić wielkie europeyskie przestępstwo, które rozprzęgło wszystkie spóyniki nayświętszych praw ludów i nagotowało Europie tyle cierpień.— Rapporta o bitwach przeciwko dwom Niemcom *Geismarowi* i *Rosenowi*, odebraliśmy dopiero dnia 11 przez Francyą. Wielu ieszcze powątpiewało i niechcieli dać wiary tak pomyślnéy wiadomości, chociaż ią izbie deputowanych francuzkich udzielili sami ministrowie. Lecz gdy po południu statek parowy z Hamburga przywiózł zupełne iéy potwierdzenie, radość niemiała granic, i każdy winszował sąsiadowi, iak gdyby własne nasze woyska odniosły zwycięztwo. Po wszystkich biórach pism wieczornych, widziane iak przy ważnych wypadkach narodowych wielkie napisy. (*Klęska zadana Rossyanom przez Polaków!*) Niepotrzeba tu przypominać, że pewna, chociaż niesłuszna, nieufność i uzasadniona zawiść przeciwko Rossyi, bardzo się upowszechniła, i prawie przeważną się stała u narodu angielskiego, od czasu przyłączenia Polski do Rossyi na ostatnim kongresie wiedeńskim. Chociaż iemu przy położeniu wyspiarskim, niegroziły bezpośrednio niebezpieczeństwa, które od lat pietnastu tyle sprawiły przykrości ludom stałego lądu, gdyż wszystkie tak dawne iak i nowe instytucye i rozporządzenia państwa rossyyskiego, zdążały do przemocy woyskowéy, ktora zdała się chcieć trzymać na wodzy całą Europę. Dla tego też, powstanie Polaków w celu odzyskania swych praw i swéy narodowości, zaraz w pierwiastkach znalazło tylu przychylnych. Torysowie i Wighowie byli w tym względzie zgodni, a ogłoszony niedawno list hr. *Grey*, rownie iak wszystkie oświadczenia pism rozmaitych stronnictw politycznych, są naywiernieyszemi tłómaczami tych uczuć. Nietrzeba wszakże zapomnieć, że mimo wszelkiéy przychylności, neutralność iest hasłem tuteyszego gabinetu. Na stanowisku tém, Anglia niezawodnie może uczynić więcey dobrego dla ustalenia wolności ludów, niż gdyby sama występowała iako stronnictwo. I w tém ministrowie postępu ą równym krokiem z narodem. W sporze opinij, każda obca pomoc iest nienaturalna, i rzadko kiedy dla wzywaiącego iéy, dobre przyniosła owoce; z tego to źródła wyiaśnić można nieprzychylność pism angielskich wszelkiéy obcéy interwencyi na stałym lądzie. Zaród choroby niech y ieszcze na lat kilka pozostanie w schorzałém ciele, i cz trucizna tém mocniéy działać będzie przy nowym wybuchu.

Hamburg 26 *Kwietnia.* — Tuteyszy *Korrespondent* donosi w liście z *Berlina* pod dniem 21 Kwietnia: — " Onegday wieczorem nadeszło tu (do *Berlina*) pismo urzędowe z główney kwatery Rossyyskiéy w *Łukowie*, o ktorego treści to tylko wiadomo, sź Feldmarszałek *Dybicz* pochodami swemi połączył się z korpusem *Pachlena*, i oczekiwał posiłku 14,000 woyska z Wołynia. — Powstanie Litwinów rozpostarło się do powiatu Trockiego, a zatém zbliżyło się iuż do stolicy *Wilna*. *W Wilnie* znaydowało się ieszcze woysko Rossyy, podobnież w *Kownie*; w ostatniém mieście było 2500 Rossyan, na przeciw których stało 7000 powstańców. Rossyanie spalili *Rogole*. W pewném mieyscu miano roztrzelać kilkuset zabranych w niewolą powstańców. Według ostatnich doniesień z *Memla*, powstańcy zaymowali *Krottingen*.— Wznawia się pogłoska, iż Jenerał Pruski *Müffling* i Jenerał Austryacki *Langenau*, maią bydź wysłani do Warszawy, z offiarowaniem pośrednictwa dworów swoich.,,

DODATEK.

DODATEK

do Nru 103.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Gdy ogłoszona na dzień 29 Kwietnia r. b. publiczna licytacya wieczystéy dzierżawy dwóch folwarków Rakowice z propinacyą dla braku pretendentów nieodniosła skutku, przeto nowy termin do odbycia teyże na dzień 18 b. m. na god: 10 z rana w biórze Wydziału Dochodów Publicznych naznacza się pod temi samemi warunkami, iak w dzienniku rządowym Nro 11 i 12, tudzież w gazecie krakowskiéy Nro 78 i 81 iuż umieszczonemi były. Główniey szemi zaś są, iż licytacya zacznie się od summy wstępnego złp. 18,000, iż pretenci złożą na vadium złp. 1800, nakoniec, iż czynsz roczny czyli kanon wynosi złp. 3700 gr. 26. W reszcie żądaiącym każdego czasu warunki tey dzierżawy w biórze Wydziału Dochodów Publicznych udzielonemi bydź mogą.

W Krakowie dnia 2 Maja 1831 r. *Czaykowski.*
Gadomski Sekr: Wydz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Gdy ogłoszona na dzień 2 b. m. licytacya publiczna dzierżawy trzechletniéy od dnia 1 Czerwca r. b. zaczynaiąc, poboru konsupcyynego żydowskiego, w obwodzie starozakonnych Chrzanowskim skutku nieotrzymała, przeto Wydział z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 3 b. m. Nro 1691, podaie, do wiadomości, iż licytacya tey saméy dzierżawy powtórnie w dniu 13 b. m. od godziny 10 z rana w biórze Wydziału od ceny pierwszego wywołania do złp. 550 tytułem miesięcznego czynszu, czyli rocznie złp. 6600 zniżoney przedsięwziętą będzie. Vadium wynosi złp. 660; o innych warunkach w biórze Wydziału każdego czasu wiadomość powzięta bydź może.

W Krakowie dnia 4 Maja 1831 r. *Czaykowski.*
Gadomski Sekr: Wydz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Lubo licytacya publiczna dzierżawy dochodów czopowego skarbowego miast Chrzanów i Nowa Góra, na lat trzy, od dnia 1 Czerwca r. b. zaczynaiąc, trwać maiącey na pierwszym terminie w d. 27 b. m. dokonaną została; gdy iednak plus licentant tey dzierżawy nie legalnie odstąpił, przeto wydział z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 29 b. m. Nro 1633 podaie do wiadomości że w dniu dziewiątego Maia roku bieżącego od godziny 10 z rana w biórze wydziału przedsięwziętą będzie nowa licytacya wspomnioney dzierżawy od kwoty Zpl. 490 tytułem czynszu miesięcznego, czyli rocznie Zpl. 5880 Vadium wynosi Zpl. 1588 kaucya przez dzierżawcę złożyć się maiąca powinna wyrównywać dwom miesięcznym ratom czynszu, a czynsz ratami miesięcznemi z góry płaconym bydź ma. O innych warunkach w wydziale każdego czasu wiadomość udzieloną bydź może.

W Krakowie d. 29 Kwietnia 1831 r. *Grodzicki.*
Gadomski, Sekr. Wydz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaie do publicznéy wiadomości, iż mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 29 b. m. N. 1637 odbędzie się w d. 9 Maia r. b. w biórze wydziału dochodów publicznych w godzinach przedpołudniowych licytacya dzierżawy 3letniey od d. 1 Czerwca r. b. do ostatniego Maia 1834 r. dochodu lądowego od budowania galarów na brzegach Wisły w państwie Czerniechowskim. — Pretium fisci ustanowione w kwocie Zpl. 771 gr. 4 które z średniego przecięcia z obiegu lat 15 wypadło. — Przed licytacyą pretendenci złożą na Vadium 10 część kwoty na pretium ustanowioney. O innych warunkach w każdym czasie powziąść można w wydziale dochodów publicznych wiadomość. Chęć licytowania maiący, zechcą się na dzień przeznaczony stawić.

W Krakowie 30 Kwietnia 1831 r. *Czaykowski.*
Gadomski Sekr: Wdz.

W Krakowie dnia 9 Maja 1831 r. w kamienicy pod L. 24 gminy I. mieyskiey przy ulicy Grodzkiey, przed południem o godzinie 9 odbędzie się sprzedaż ruchomości i effektów, to iest zwierciadeł, zegarów, stołów, stolików, komód, kanap, biór, wina węgierskiego w beczkach i innych w drodze administracyyney zaraz za gotową zapłatę.

W Krakowie dnia 29 Kwietnia 1831 r. *Konwicki* Sekw: Rząd.

W skutek polecenia Wys. Tryb. I. Inst: W. M. Krakowa z d. 28 Kwietnia r. b. 1831 do N. 1387 wydanego podpisany podaie do publiczney wiadomości iż w d. (9) Maia r. b. 1831 o godzinie 9 z rana we wsi Czernichowie w okręgu W. M. Krakowa położoney rozpocznie się i przez następne kontynuowaną będzie licytacya ruchomości po niegdy Xiędzu Izydorze Teresińskim kommendarzu Czernichowskim pozostałych iako to: sukien, bielizny, pościeli, różnych materyy, mebli, porcellany, faiansow, szkła, obrazów oleynych, kopersztychów, chomont, zegarów, miedzi, bryczek, wozów, skór, materyałów i wyrobów kołodzieyskich, oraz rozmaitych sprzętów gospodarskich, a to za gotową courant zapłatę. Chęć licytowania maiących zaprasza się.

W Krakowie dnia 29 Kwietnia 1831 r. And: *Jaroszewski* Not. Pub.

W IMIENIU RZĄDU
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.
TRYBUNAŁ
Pierwszéy Instancyi wydał wyrok następuiący:

Obecni — *Wydział Pierwszy*

Mąkolski Prezes.
Gołuchowski Ass: Z. S.
Skarzyński Ass: Z. S.
Kuliczkowski Pisarz.
Janicki Ass: z głosem doradczym.

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéy Trybunału pierwszéy instancyi W. M. Krakowa i jego okręgu dnia dwudziestego szóstego Kwietnia 1831.

Na podanie P. Bazylego Moszyńskiego kupca i obywatela miasta Krakowa dnia 25 Kwietnia 1831 r. w przedmiocie uznania niepodległości handlu swego do Trybunału do Nro 1458 uczynione
TRYBUNAŁ

Rezolwuiąc takowe podanie, zważywszy, iż P. Bazyli Moszyński kupiec i obywatel W. M. Krakowa z przywiedzionych w podaniu swém krytycznych okoliczności, iest w niemożności wszystkich swych wierzycieli zaspokoić, oddaiąc klucze od handlu swego, żąda aby upadłość iego nad handlem iego ogłoszoną została; — zważywszy, iż żądaiący podaiąc się sam za upadłego w handlu, ściąga na siebie wykonanie art: 1. 13 i 18 księgi III. kodexu handlowego, z których żądaiący za upadłego w handlu ogłoszonym, a w skutek tego przyłożenie pieczęci na maiątku iego nastąpi, oraz dalsze rozporządzenia wydane bydź muszą, z tych przyczyn
TRYBUNAŁ

P. Bazylego Moszyńskiego kupca i obywatela W. M. Krakowa, w Krakowie przy głównym rynku pod L. 18 w gminie Iwszéy zamieszkałego i handel swóy utrzymuiącego, za upadłego w handlu ogłasza. Czas zaczęcia się téy upadłości z dniem dwudziestym piątym kwietnia tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego roku, iako daty podanego do Trybunału żądania uznaie; przyłożenie pieczęci na handlu upadłego rozrządza, i o uskutecznienie tego Sąd Pokoiu okręgu pierwszego wzywa; — Kommissarzem upadłości handlu P. Bazylego Moszyńskiego, P. Wincentego Janickiego Assessora Tryb: swego, oraz Kuratorami upadłości téy: P. Wincentego Wolfa i Andrzeia Szrama Kupców i obywateli W. M. Krakowa mianuie; — Osobę zaś P. Bazylego Moszyńskiego pod baczne oko Dyrekcyi Policyi oddaie. Ustanowienie wpisu zawieszaiąc, mocą nieyszego wyroku pod tymczasową exekucyą zapadłego, którego wywieszenie w izbie audyencyonalnéy Trybunału swego, oraz podaniem do gazet kraiowych postanawia. (Podpisano) *Mąkolski*, — *Kuliczkowski* Pisarz Tryb.

Zalecamy i rozkazuiemy wszystkim Komornikom od którychby się tego domagano, aby wyrok ninieyszy wyexekwowali, Kuratorom aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbroynéy, aby dodali pomocy woyskowey, gdy oto prawnie wezwani będą, (podpisano) *Mąkolski*, — *Kuliczkowski* Pisarz.

Zgodność ninieyszego wyciągu głównego z oryginalnym wyrokiem zaświadczam.
Kuliczkowski Pisarz Tryb.